



# KURIER WILEŃSKI

PIĄTEK  
5  
LUTEGO  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 25 (13570)

Cena 1 Lt

Artykuł Jana Matejki pojedzie na Litwę

## Grunwald w Wilnie

Muzeum Narodowe w Warszawie szykuje się do niecodziennego przedsięwzięcia. „Bitwa pod Grunwaldem”, jedno z najcenniejszych płócien Jana Matejki wyruszy wkrótce na Litwę, gdzie od połowy kwietnia, przez trzy miesiące, prezentowane będzie w wileńskim Arsenale.

Przygotowania do podróży rozpoczną się w tym miesiącu. Koszty pokryje strona polska i litewska.

- Zwycięstwo pod Grunwaldem, to jedna z najjaśniejszych kart w stosunkach polsko-litewskich - mówi Eufemia Teichmann, ambasador RP w Wilnie, inicjatorka całego przedsięwzięcia. - Dla Litwinów 15 lipca, czyli dzień zakończenia bitwy - to największy dzień sławy i chwały, więc na prezentację płótna Matejki czekają z niecierpliwością. Zależy mi bardzo, aby u progu nowego tysiąclecia wspominając dawne dzieje, a także tradycje oręża polskiego i litewskiego z nadzieją myśleć o przyszłości. Otwarcie wystawy nastąpi podczas wizyty w Wilnie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

- Jeśli uświadomimy sobie format obrazu, to całe przedsięwzięcie może wydawać się szalone - przyznaje Elżbieta Charazińska, kurator Zbiorów Sztuki Polskiej Muzeum Narodowego w Warszawie. - Po szczegółowych badaniach uznaliśmy, że wyjazd „Bitwie” nie zaszkodzi. Musi być jednak bardzo starannie do tego przygotowana. Obraz namalowany w 1878 roku wielokrotnie podróżował, nawet za życia Matejki. Wtedy, oczywiście, nie było kłopotów z konserwacją, bo jak coś się uszkodziło, mistrz Jan siadał i domalowywał. Teraz każda podróż płótna musi być poprzedzona szczegółowymi ekspertyzami i żmudnymi zabiegami konserwatorskimi. Tak będzie i tym razem.

Po wojnie płótno Jana Matejki o szerokości 426 cm i długości 987 cm kilkakrotnie wyruszało w podróż. Ekspozowane było m.in. w Moskwie, na wielkiej wystawie malarstwa polskiego. W latach 70, podczas remontu Muzeum Narodowego, kilkanaście miesięcy prezentowane było w zamku w Malborku. Przygotowania do obecnej podróży rozpoczną się już pod koniec lutego. Wtedy to płótno zostanie wyjęte z ram i zdjęte z aluminiowego blejtramu.

Drewniany blejtram w polowie lat 70 został zastąpiony lżejszym i mocniejszym - aluminiowym, wykonanym w Stoczni Gdańskiej. Teraz, po zdjęciu, odkurzeniu i konserwacji płótno będzie nawinięte na ogromny walec o średnicy 120 cm i długości 5 metrów, a następnie złożone do aluminiowej skrzyni i załadowane na samochód.

- Zdjęcie, transport i instalacja „Bitwy” to bardzo skomplikowane przedsięwzięcia - mówi Dorota Ignatowicz, główny konserwator Muzeum Narodowego w Warszawie. - Do zdejmowania obrazu w Warszawie, a potem zawieszania go w Wilnie, trzeba będzie użyć 400 metrów lin tabernicznych oraz specjalnych bloczków. Po rozłożeniu na podłodze płótno będzie oczyszczone i zawerniksowane, a następnie zostanie uelastyczniona jego struktura, by bez przeszkód mogło być nawinięte na aluminiowy walec.

(Dokończenie na str. 2)



Jan Matejko. Wielki Książę Witold - fragment Bitwy pod Grunwaldem.

Narodowcy przeciwko Piłsudskiemu

## Pomnika nie będzie?

Litewski Związek Narodowców (LZN) wyraził ostry protest przeciwko zamiarowi uwiecznienia pamięci międzywojennego przywódcy Polski Józefa Piłsudskiego w jego rodzinnej wsi Żulowo w rejonie święciańskim.

„J. Piłsudski jest organizatorem okupacji Litwy Wschodniej oraz stolicy naszego państwa Wilna. Z błogosławieństwa tego marszałka 9 października 1920 roku

został złamany traktat suwalski i legiony polskie zagarnęły Ziemię Wileńską” - przypomina oświadczenie, które we czwartek podpisał przewodniczący LZN Alvydas Baležentis.

Zdaniem narodowców, „skutki tej okupacji odczuwalne są również dziś”.

LZN jest przekonany, że uwiecznienie pamięci J. Piłsudskiego byłoby „znieważeniem historii

Litwy, pamięci ochotników, poległych w walkach o niepodległość z polskimi legionistami, ofiar, wszystkich patriotów litewskich zamordowanych i męczonych w więzieniach podczas okupacji”.

Narodowcy przypomnieli, że przed rokiem niektórzy radni rady samorządu w Druskienikach postanowili w tym uzdrowisku południowej Litwy, gdzie w okresie międzywojennym często był

ówczesny przywódca Polski, uwiecznić pamięć J. Piłsudskiego. „Jednakże protesty LZN, towarzystwa „Vilnija” i innych organizacji społecznych uniemożliwiły zrealizowanie tego zamiaru. Trzeba tylko ubolewać, że obecnie ponownie próbuje się przerośować taki pomysł, tylko tym razem w rejonie święciańskim” - głosi oświadczenie.

Narodowcy zapowiadają, że będą dążyli, aby na Litwie nigdy nie zostali uwiecznieni „jacykolwiek okupanci Litwy”. (ELTA)



BANK PEKAO S.A.  
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie  
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno  
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44



4 770799 000005





Oficjalne stanowisko Ambasady RP w sprawie lokalizacji strażnicy w Puńsku

# Nie ma ograniczenia

W związku z pojawiającym się zainteresowaniem i zapytaniami w sprawie usytuowania strażnicy Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej w Puńsku i możliwości powstania potencjalnych zagrożeń dla mniejszości litewskiej Ambasada RP w Wilnie informuje, że usytuowanie strażnicy właśnie w Puńsku jest istotne z uwagi na realizację przez Straż Graniczną Rzeczypospolitej Polskiej ustawowych zadań związanych z ochroną granicy państwowej.

Centralne położenie Puńska względem odcinka granicy z Republiką Litewską, bliskość do granicy państwowej oraz dobrze rozwinięta sieć dróg w tym rejonie - nie ograniczająca mobilności sił Straży Granicznej, daje możliwość znacznie lepszego zabezpieczenia jednego z głównych kierunków zagrożenia przestępczością na granicy wschodniej.

## Chronologia usytuowania strażnicy w Puńsku

16 października 1998 r. Komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, za zgodą Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zwrócił się do Kierownika Urzędu Rejonowego w Sejnach z prośbą o przekazanie w trywy strażnicy Podlaskiemu Oddziałowi Straży Granicznej części nieruchomości Skarbu Państwa mieszczącej Ośrodek Zdrowia w Puńsku.

3 listopada 1998 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Suwałkach odbyło się spotkanie z udziałem Wójty Gminy Puńsk, przedstawiciela Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku, Dyrektora Wydziału Zdrowia i Geodezji Urzędu Wojewódzkiego

w Suwałkach, na którym omawiano sprawę przekazania w trywy zarząd Podlaskiemu Oddziałowi Straży Granicznej części nieruchomości Skarbu Państwa mieszczącej Ośrodek Zdrowia. **Wójt został zadowolony, mimo iż Samorząd Gminy Puńsk nie był stroną w postępowaniu.**

3 listopada 1998 r. Dyrektor SP Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach zwrócił się do Kierownika Ka Urzędu Rejonowego w Sejnach z informacją, że w gminnym Ośrodku Zdrowia w Puńsku są niewykorzystane pomieszczenia: południowo-wschodni segment Ośrodka, trzy segmenty mieszkalne i kotłownia. Koszty ich utrzymania obciążają skromny budżet Zespołu Opieki Zdrowotnej. **Zrezygnowanie przez SP Zespołu Opieki Zdrowotnej z tych pomieszczeń nie wpłynie na ograniczenie zakresu świadczenia usług medycznych.**

3 listopada 1998 r. Kierownik Urzędu Rejonowego w Sejnach wydał decyzję o przekazaniu w trywy zarząd Podlaskiemu Oddziałowi Straży Granicznej udziału połowy części do nieruchomości Skarbu Państwa w Puńsku o łącznej powierzchni 7902 m kw. na czas nieokreślony z przeznaczeniem na potrzeby Straży Granicznej. Decyzja nastąpiła po rozpatrzeniu stosownych wniosków Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej i SP Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.

10 listopada 1998 r. Wójt Gminy Puńsk zwrócił się do Wojewody Suwałskiego o uchylenie tej decyzji.

18 listopada 1998 r. Geodeta Wojewódzki z upoważnienia Wojewody umorzył postępowanie odwoławcze. W uzasadnieniu podkreślił, że decyzja Kierowni-

ka Urzędu Rejonowego została podjęta na zgodny wniosek obu zainteresowanych państwowych jednostek organizacyjnych. **Bezspornym jest, że sporna nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa.**

20 listopada 1998 r. Wojewoda Suwałski w odpowiedzi na Protest Przewodniczącego Społecznego Komitetu Protestacyjnego z Puńska podkreślił, że obiekt w Puńsku jest niewątpliwie własnością Skarbu Państwa i stanowił w części postulant. Przekazanie części obiektu dla Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej nie pogorszy warunków dostępu do usług służby zdrowia miejscowej ludności. Zapewnienie Straży Granicznej innej siedziby (tak, jak 30 października 1998 r. wnioskował Komendant Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej) pozwoli na opuszczenie nieruchomości przez Straż Graniczną.

15 grudnia 1998 r. część środowiska litewskiego przeprowadziła protest pod strażnicą w postaci awantury pojazdów, bez blokowania obiektu.

**Wartość kosztorysuwa w lutym 1998 r. Ośrodka Zdrowia w Puńsku wynosi 46 mln zł, zaś udział społeczny komitetu - 2 mln zł.**

## Rozmowy polityków w sprawie Puńska

Sprawa lokalizacji strażnicy w Puńsku była przedmiotem rozmowy Premiera RP J. Buzka z Prezydentem RL V. Adamkusem oraz z Przewodniczącym Sejmu RL V. Landsbergiem podczas pobytu w Wilnie.

Odbyły się 2 rozmowy telefoniczne Marszałków Sejmu RP i RL: pierwsza z inicjatywy Mar-

szalka V. Landsbergisa, w której sygnalizował o problem; druga - M. Płażyńskiego, który po zapoznaniu się z materiałami dot. wspomnianej sprawy ustosunkował się do tego problemu.

Również odbyła się rozmowa wiceprzewodniczącego Sejmu RL pana R. Ozolsa z Ambasadorem RP w RL p. E. Teichmann, podczas której omawiano problemy związane z usytuowaniem strażnicy w Puńsku. Sprawa jest również w badaniu i zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich pana Adama Zielińskiego.

**Strażnica jest komórką terenowego organu administracji państwowej - o obsadzie etatowej nie większej niż 30 pracowników - działającej podobnie jak komisarjat policji. Nie zmienia to sytuacji demograficznej w Puńsku.**

Powstanie wspomnianej strażnicy w Puńsku nie ograniczy, ani też zmniejszy praw litewskiej mniejszości narodowej, których gwarantem są międzynarodowe standardy dotyczące ochrony praw mniejszości narodowych (m.in. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych), a przede wszystkim Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. **Decyzja o utworzeniu strażnicy w Puńsku nie pozostaje również w sprzeczności z Traktatem między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobru sąsiedzkiej współpracy.**

Decyzja administracyjna usytuowania strażnicy w Puńsku została zakazana do sądu. Zgodnie z obowiązującymi w demokratycznym państwie procedurami administracyjnymi i sądowymi, oczekiwany jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Ryszard Rojek,  
radca

## Uwaga, Shell konkurs!

Miłośnicy motoryzacji (i nie tylko) są zapraszeni do udziału w konkursie „Bezpieczny ruch”, którego sponsorem jest UAB Shell Lietuva, zaś organizatorami Automotorsportowy Klub „Akademija” i „Kurier Wileński”.

Dzisiaj publikujemy czwarty (IV) z 10 zestawów po 5 pytań, dotyczących ruchu drogowego i jego uczestników.

Po zamieszczeniu dziesiątego (X) zestawu pytań (sobota, 13 lutego) uczestnicy konkursu proszeni są o nadysłanie do 23 lutego na adres redakcji (z dopiskiem „Konkurs „Bezpieczny ruch”) wszystkich dziesięciu wyników (zestawy I - X) z podkreśleniami (w niektórych przypadkach - dopisanymi) odpowiedziami.

Uwaga - na jedno pytanie może być tylko jedna wersja odpowiedzi!

Jedna prawidłowa odpowiedź - 1 punkt. **Zwyćzajaj ci, co uzierzają najwięcej punktów.**

Na zwycięzców oczekują atrakcyjne nagrody od Shell - firmowe czapki i koszulki, samochodowe atlasy Europy oraz ich wersje na dyskach kompaktowych, torba podróżna. Powodzenia!

## Zestaw IV

### Pytanie 1

Czy rowerzysta powinien się zatrzymać, jeśli przed skrzyżowaniem jest ten znak (słowo „STOP” na czerwonym tle)?



1. Powinien, jeśli drogą poprzeczną przejeżdża środek transportu.

2. Powinien, jeśli jedzie rowerem prosto przez skrzyżowanie.

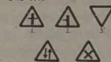
3. Powinien, jeśli ruch na skrzyżowaniu jest regulowany.

4. Powinien, jeśli ruch nie jest regulowany.

### Pytanie 2

Jaki znak zobowiązuje do tego, aby ustąpić drogę środkom transportu, jadącym w kierunku poprzecznym?

Nr ...



Pytanie 3  
Jaki jest cel pierwszej pomocy medycznej?

1. Wykazać humanitaryzm wobec poszkodowanego.

2. Ratować życie, przygotować poszkodowanego do przetransportowania do zakładu leczniczego.

3. Jak najszybciej, dowolnymi środkami transportu odwieźć poszkodowanego do zakładu leczniczego.

Pytanie 4  
Co oznacza żółty migający sygnał świetlny?

1. Zakaz ruchu.

2. Upozdza o rychłym włączeniu sygnału zakazującego.

3. Zezwala na ruch i uprzedza, że skrzyżowanie bądź przejście dla pieszych nie jest regulowane.

Pytanie 5  
Z jakich języków i z jakich słów utworzono wyraz „automobil”?

## 10 lat Fundacji im. Tadeusza Goniewicza

# Na rzecz oświaty i kultury polskiej

10 lutego 1989 roku powstała Fundacja Pomocy Szkolom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza - wielkiego przyjaciela polskich szkół i zespołów artystycznych na Litwie.

Działalność Fundacji ukierunkowana jest na sprawy wydorskie poprzez nowatorskie przygotowanie, produkcję i kolportaż zestawu podręczników dla klas początkowych szkół spoza granic RP wraz z zeszytami i pomocami metodycznymi. Równoległe z tą pracą Fundacja organizuje systematycznie kolonie dla dzieci polskich ze Wschodu oraz różnego rodzaju warsztaty artystyczne i praktyki szkolne. W ten sposób blisko 2700 dzieci w różnym wieku bawiło w Polsce. Inne formy działalności to: koncerty, przeglądy zespołów, konkursy, sesje popularnonaukowe, organizacja imprez itd.

Od stycznia 1991 roku Fundacja im. Tadeusza Goniewicza rozpoczęła wydawanie kwartalnika „Rota”. Jest on wynikiem rosnących potrzeb intelektualnych i kulturalnych w oświacie polskiej na Wschodzie.

Prezes Fundacji Józef Adamski twierdzi, że „...niemożliwe byłoby jakiegokolwiek przedsię-

wzięcie fundacyjne bez autentycznego udziału wielu tysięcy ludzi dobrej woli - zarówno z Polski, Polonii Zachodniej, jak i ze Wschodu - tych ostatnich jako współtworzących treści wydawnicze i określających zakres potrzeb. Tym wszystkim pragniemy okazać najwyższy szacunek i wdzięczność za wypełnienie powinności, jaką wyznaczyła nam współczesna historia”.

Warto odnotować, że w ostatnim numerze „Roty”, podobnie jak we wszystkich poprzednich, znalazło się sporo materiałów traktujących o Litwie, Polakach tu mieszkających. Do nich należą m. in. szkice historyczne „Jesień średniowiecza w Polsce i na Litwie”, „Z niepodległościowej działalności Polaków w Rosji na przełomie XIX i XX wieku” (mowa jest wśród innych o wileńskim kole konspiracyjnym „Spójnia”, o Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej).

Różnorodna jest rubryka „Twórczość dzieci i młodzieży”, w której spotykamy nazwiska młodych autorów z Litwy. Znalazło się też na łamach „Roty” kilka wierszy autorstwa wilanianki Apolonii Skakowskiej. Wśród informacji - o uroczystości, podczas której prezydent RP Aleksander



Józef Adamski - prezes Fundacji Pomocy Szkolom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza podczas jednej z wizyt w Wilnie. Przywiozł m. in. w darze „Kalendarz kresowy” na rok 1999, na którego kartach utrwalone zostały najpiękniejsze budowle zabytkowe dawnych kresów RP.

Fot. Bronisława Kondratowicz  
Kwaśniewski wręczył Józefowi Kwiatkowskiemu - prezesowi Macierzy Szkolnej na Litwie - Krzyż Oficerski Zasługi dla Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej okazji zarząd Fundacji im. Tadeusza

H. J.

## Polska

### Dobra wola

Andrzej Lepper, przewodniczący „Samobrony”, wezwwał w czwartek rano rolników do zawieszenia blokad i udrożnienia dróg na 12 godzin.

Lepper powiedział, że jest to gest dobrej woli przed rozpoczęciem rozmów rolniczych z rządem.

O godz. 13 wszystkie główne drogi w Polsce były całkowicie przejezdne. Jeśli na drogach lokalnych pojawiają się przypadki nieustąpienia rolników mimo negocjacji, policja usunie ich siłą.

### Kara

Na 3 tys. zł grzywny skazał w czwartek Sąd Rejonowy w Gdańsku Wojciecha Cejrowskiego, którego uznano za winnego łżenia prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

W czasie spotkania z mieszkańcami Trójmiasta w Politechnice Gdańskiej w listopadzie 1996 r. autor b. programu telewizyjnego „WC Kwadrans” użył wulgarnych słów.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że „wolność nieograniczona nie może przetrzącać się w samowolę”, a Cejrowski jako satyryk „przekroczył granice dobrego smaku”.

### Badania

**Polscy naukowcy prowadzić będą badania w Boliwii.** Będą to wspólne badania starożytnej kultury Tiwanaku, rozwijającej się w okresie od I do X w. n.e. Celem peruwiańsko-polskiego projektu Condesuyos jest obok badań archeologicznych także udostępnienie zabytkowych obiektów kultury inkaskiej dla turystyki.

### Wandalizm

Wczoraj w warszawskim Aninie został ścięty przez wandalów krzyż, który stał na placu przygotowanym pod budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Benedykta, patrona Europy.

Rano przejeżdżająca na rowerze kobieta zauważyła leżący na ogrodzeniu krzyż, od którego podstawy odrabano około metrowej długości kawałek drewna. Powiadomiona policja podjęła stosowne czynności na miejscu zdarzenia. „Będziemy zanosili modłitywy za tych ludzi, którzy tego dokonali!” - powiedział ks. proboszcz Wiesław Kalisiak, proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Polski w Aninie.

### Zator na Wiśle

Na Wiśle pod Plockiem powstał zator lodowy. Z uwagi na trudności w jego usuwaniu na pomoc czterem pracującym już tam lodolomaczom, do akcji skierowano dwie dodatkowe jednostki.

Poziom rzeki nadal przekracza stan alarmowy.

W Plocku od poniedziałku obowiązują pogotowie powodziowe.

## Exodus

Władze chińskie wypulają ponad 100 tys. Koreańczyków z KRLD, którzy zbiegli ze swojego kraju uciekając przed głodem, który spowodował śmierć 3 mln osób, i odsyłają ich przymusowo do kraju.

Chińczycy, którzy udzielają im schronienia, są skazywani na kary grzywny w wysokości 5 tys. juanów (600 dolarów). Grzywna jest w tym roku dwukrotnie wyższa niż w ubiegłym.

Usiłując przeciwdziałać exodusowi, władze północnokoreańskie podwoiły patrole na granicy i wydały im rozkaz strzelania do każdej osoby, która próbuje przekroczyć ją nielegalnie.



W Angoli w mieście Huambo tysiące uchodźców czekają na zapomóg. Podobnie dzieje się w całym państwie od czasu, gdy rozpoczęły się starcia między wojskami rządu a rebeliantami ugrupowania UNITA.  
Fot. EPA-ELTA

## Były prezydent oskarżony o łapownictwo

Skazany za defraudację przemysłowiec oskarżył wczoraj byłego prezydenta Korei Południowej o łapownictwo.

Czang Te Su, były właściciel zbankrutowanej Hanbo Steel Industries Co. powiedział komisji parlamentarnej, że w 1992 r. bezprawnie przekazał prezydentowi Kim Jung Samowi 15 miliardów wonów (12,5 miliona USD) na kampanię wyborczą.

Kim zawsze twierdził, że nigdy nie wziął łapówki od kół przemysłowych. Czang zeznał w tej komisji, badającej przyczyny południowokoreańskiego kryzysu gospodarczego, że wręczając pieniądze prezydentowi liczył na nisko oprocentowane kredyty rządowe dla swojej podupadającej stalowni.

Hanbo Steel Industries Co. zbankrutowała na początku 1997 r., zadłużona na 6 miliardów USD. Czang został skazany za defraudowanie 191 miliardów wonów (213 milionów USD). Jego sprawę rozpatruje obecnie Sąd Najwyższy. Kim zakończył swą pięcioletnią kadencję prezydencką na początku 1998 r. Opozycja od dawna twierdziła, że kampanię wyborczą finansował z łapówek od kół biznesu.

Były prezydent został wezwany do złożenia zeznań przed komisją parlamentarną. Dotychczas odmawiał stawienia się w parlamencie, twierdząc, że przesłuchania w sprawie kryzysu, prowadzone wyłącznie przez deputowanych z partii rządzącej, mają na celu skompromitowanie go.

## Pieniądże się liczą

Miliarder Ronald S. Lauder został w środę wybrany przewodniczącym Konferencji Prezydentów Amerykańskich Organizacji Żydowskich, najbardziej prestiżowej organizacji żydowskiej w USA.

Konferencja Prezydentów wypowiada się w sprawach związanych z Izraelem i Żydami na całym świecie i zrzesza 55 stowarzyszeń kulturalnych, politycznych i religijnych.

Wybór Laudera, republikanina i dziedzica firmy kosmetycznej Estee Lauder, był poprzedzony kontrowersjami, bowiem nowojorski tygodnik „Jewish Week” i izraelski dziennik „Haarec” napisały ostatnio, że przekazał on pieniądze na kampanię wyborczą swojego przyjaciela, premiera Izraela Benjamina Netanjahu w 1996 roku.

Lauder zaprzeczył tym informacjom przed Komitetem Nominacyjnym Konferencji Prezydentów i jego kandydatura została zgłoszona do wyborów.

Ronald S. Lauder był ambasadorem USA w Wiedniu za prezydentury Ronalda Reagana oraz wiceministrem obrony USA. Obecnie jest przewodniczącym Komisji do spraw odzyskania dzieł sztuki, powołanej przez Światowy Kongres Żydowski, której zadaniem jest odzyskanie dzieł sztuki zagrabionych Żydom podczas drugiej wojny światowej. W ostatnich latach Lauder wydał miliony dolarów na odbudowę szkół żydowskich w Europie Środkowej i Wschodniej.

## Wściekłość metalowców

Szósty dzień trwają w Niemczech strajki ostrzegawcze w przemyśle metalowym i elektrycznym.

Związkowcy odrzucili w środę wieczorem najnowszą ofertę pracodawców, która zakładała 2,3-procentowy wzrost płac i jednorazowy dodatek świąteczny w wysokości 0,5 procent rocznych zysków.

Przewodniczący związku zawodowego metalowców IG Metall Klaus Zwickel powiedział w czwartek, że pracodawcy nie doceniają powagi sytuacji i „wściekłości” załóg.

IG Metall wezwał do kilkudziesięciu strajków i wieców pracowników 350 zakładów w całym kraju, m.in. w Nadrenii Północnej-Westfalii, Bawarii, Turynii, Brandenburgii, Berlinie i Saksonii.

W środę podczas negocjacji na temat umów zbiorowych, prowadzonych w miejscowości Leinfelden-Echterdingen pod Stuttgartem, pracodawcy zwiększyli swoją ofertę o 0,3 proc., do 2,3 proc. Razem z oferowanym półprocentowym dodatkiem zależnym od zysku danej firmy daje to 2,8 proc. IG Metall dalej żąda podwyżek w wysokości 6,5 proc.



Ludzie są bezbroni przeciwko siłom wojska izraelskiego, które niszczy domy mieszkalne we wschodniej części terytorium, które w 1967 roku było okupowane przez Żydów, więc rząd izraelski uznaje te budowle za powstałe niezgodnie z prawem.  
Fot. EPA-ELTA

Mówić, czy nie mówić?

## Myśli o rodzinie

Tysiące lat wyraz „seks” oznaczał to, co polski wyraz „pleć”. Ale dziś większość woli słowo „seks”. Starsi mówią, że to rozpusta. Co się stało? Cóż, większa migracja ludności zachwiała podstawami życia rodzinnego narodów Europy. Młodzież europejska malując przykład wczesnego życia plemiennych narodów Południa. Malowanie cudzych zasad życia paraliżuje rodzinne wychowanie, tradycje. Aby zapobiec demoralizacji młodzieży, uczeni, pisarze, dziennikarze nawodnili rynek utworami o życiu plemiennym.

Niestety, ta literatura pod prowokującym hasłem „seks” trafia przeważnie w ręce głodnych na ten temat wyrostków i młodzieży. I nie tyle uświadamia, co zachęca przykładami wyrafinowanej rozpusty i sadyzmu. Aby powstrzymać szerzenie się demoralizacji, trzeba zaprzestać wydawania i rozpowszechniania literatury o złoczyncach, rozpustnikach, zabronić przesyadnego opisywania wszelkich gwałtów.

Nowości nauki

### Rewelacyjne odkrycie



Na jednej z ulic wileńskich widnieje olbrzymia plansza reklamująca wyroby firmy odzieżowej Versace. Na planszy widnieje młody człowiek w białych dżinsach, który coś trzyma w ręku. Napis gło-

si, „Versace. Jeans couture. To nie tylko dżinsy”... Jeżeli w tym sklepie poza dżinsami do nabytku dodają jeszcze to, co facet trzyma w ręku - to nie trzeba nam wia-

si, że nie trzeba nam wia-

si, że nie trzeba nam wia-

Fot. Marian Paluszkiewicz

Rok Ludzi Starych

## Pamiętajmy o babci i dziadku!



Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1999 - Rokiem Ludzi Starych. Zastanówmy się nad tym. Spójrzmy ukradkiem na swego dziadka, zgrzybiłą babulę. Wydaje się, że są tak starzy, iż nie nie rozumieją i nie nie uświadamiają sobie. Bzdura - wszystko wi-

dzą, wszystko słyszą, tylko są zbyt mądry, aby zwracać na jakieś drobnostki uwagę. To, co nam wydaje się katastrofą - dla nich jest frażką, bo widzieli większe katastrofy; co jest dla nas głupie - dla nich ma jakiś sens. Ich wzrok przenika nas na wyłot. Wiedza o nas więcej niż my sami. Nie mó-

wią nam o tym, bo są mądry... A propos staruszków - w jednym z fińskich wsi zorganizowano Festiwal Miłości dla Staruszków z okazji Roku Ludzi Starych. Mówiono o miłości w późnym wieku, o viagrze, o tym, co trzeba robić, by uwieść 70-latkę. Fajnie!

Fot. Jonas Juknevičius

Tam, za horyzontem

## La Baule

Jesteśmy nadal we Francji, w Bretanii. Myśleć z pewnością, że na zdjęciu upamiętniony został jakiś szkocki zespół ludowy - te kobzy, futrzane czapy, kilty (męskie spódnice w szkocką kratę). Nic bardziej błędnego - to Bretończycy, którzy jak i Szkoci pochodzą od Celtów. Są z tego straszliwie dumni i twierdzą, że nie są Francuzami, lecz Bretończykami, Celtami.

Przemieszanie narodów i narodowości jest właściwie nie tylko dla naszych terenów. Tak jest na całym świecie i nikt z tego nie robi tragedii. Gdyby ludzie uświadomili sobie, że świat nie zawsze był pokrojony tak jak teraz - wszystkim byłoby lżej, pa-



nowałyby większą tolerancja i zgoda. Ale wróćmy do Bretanii. Już w V-VI w. Półwysp Bretoński zamieszkiwało celtyckie plemię Bretonów, wyparte z brytyjskiej Kornwalii, następnie

opanowane przez Franków. Bretania zawsze była przedmiotem rywalizacji między Francją i Anglią. W 1532 r. król Franciszek I wciągnął Bretanię do Korony.

... Miasteczko La Baule jest piękną miejscowością kuracyjną, ostatnio jedną z najmniejszych. Wzdłuż wybrzeża ciągnie się sznur kilkupiętrowych białych hoteli. Za nimi ukryły się przepiękne wille - każda inna.

Na wąskim pasemku łądy wrzynającym się w morze - jachtokluby, rybakie przystanie, kafejki. Odpływy pozwalają plażowiczom zapuszczać się daleko w głąb morza. Przypływy nadszająco po obiedzie, szybko. Dochodzą czasem do murawno obramowana bulwaru. Jesienią i zimą morze zalewa nawet bulwar.

Trafiłszy do La Baule na zamknięcie sezonu wczasowego. Ulicą do lokalu rady miejskiej ciągnął sznur ubranych w stroje ludowe ludzi. Panie miały pięknie haftowane czarne suknie i typowo bretońskie koronkowe czepki, panowie byli w kiltach, skarpatach, z kobzami. Jeszcze jedna atrakcja, jaką dane nam było zobaczyć...

Fot. Barbara Znajdzilowska

Zestaw przygotowała Barbara Znajdzilowska

## To i owo, tu i tam

### Kobiety się aktywizują - ale co z tego?

Na Litwie jest około 50 organizacji kobiecych i nawet partia. Niedawno powstało jeszcze jedno zrzeczenie - Zjednoczenie Kobiet ZZ. Przesesem organizacji została była wiceprezidentką Związku Zawodowego Rolników Regina Dapszite. Zjednoczenie będzie pomagało paniom w rozwiązywaniu problemów bezrobocia, społecznych.

Bezrobocie kobiet w kraju sięga 55-60 proc. Pomóc kobiecie w jego zwalczaniu może przedsiębiorczość. Niestety, zaledwie 28 proc. pań uprawia ten rodzaj biznesu. W związku z kryzysem rosyjskim, nasyceniem rynku i zużyciem ludności upada przemysł lekki, a to oznacza, że tysiące szwaczek może zostać bez pracy.

### Katia wyszła za mąż

Ulubiona wnuczka Jelcyna Katia Okułowa wyszła za mąż.

Ślub był cichy, bo wnuczki i córki prezydenta Rosji nie lubią rozgłosu. Katia jest studentką Uniwersytetu Moskiewskiego.

### Hillary otrzymała nęcącą propozycję

Słynne wydawnictwo Harper zaproponowało Hillary Clinton napisać książkę o swym wspólnym z prezydentem Stanów Zjednoczonych. Gdybyzydentowa zgodziła się, otrzymałaby tytułem zaliczki 5 mln USD. Pani Hillary mogłaby się w dodatku zamieścić na swym niewiernym małżonku, który stale sprawia kłopoty, tylko... jest za mądra, by to zrobić. Powiedziała, że można byłoby z nią mówić na ten temat tylko po upływie 2901 roku, kiedy skończy się kadencja Clintona.

### IKEA buduje w Wilnie

Słynna szwedzka firma meblarska IKEA, która posiada swe eleganckie sklepy w całej Euro-



Zadziwiająca Hillary

pie, nabyła ruiny dawnego Teatru Rosyjskiego w Wilnie, na ul. Wileńskiej-Jagiellońskiej. Również firma Status, do której należy „Dom dziecka” (Bracia Jabłkowski), zaproponowała IKEA sprzedaż swego DT. Jeżeli transakcja dojdzie do skutku - budujący się obiekt stanie więc największą placówką handlową w śródmieściu.

IKEA od dawna daje zamó-

„Biplani” jako niewinni i ładni, a ZASY jako skandaliszczy



Radio „Radiocentras” umacnia swę pozycję nie tylko poprzez rosnący ranking, ale też dzięki wspaniałym imprezom, budzącym zainteresowanie dosyć szerokiego kręgu widzów. W ubiegłą niedzielę około 3500 młodych ludzi zgromadziło się w Wileńskie Hali Widowiskowo-Sportowej, aby uczyć ósmą rocznicę urodzin „Radiocentrasu” i po raz trzeci zostać świadkami wyróżnień tej rozgłośni. Nagrody nagrodami, a na scenie (i poza nią) działy się naprawdę ciekawe rzeczy.

Najlepsza grupa rockowa i roku - „Biplani” rzeczywiście się zmienia. Na scenie pokazali się wyrostki na biało - jako młodzi, ładni i niewinni chłopcy. Nie dziwnego, że grupa wyprzedziła „Naktines personas”, SEL oraz inne „grandy”, wszak jako pierwsza na Litwie podpisała kontrakt na taką skalę z zagraniczną firmą wydawniczą, „Poligram-Russia”

## Impreza „Radiocentrasu” z bliska

planuje wydanie siedmiu (!!!) albumów „Biplani”, a rosyjski wariant „Braszkas” - „Klubnika” ukaże się już też wiosną. Grupa tak się cieszyła ze swego sukcesu, że nawet zaproponowała całej publiczności wspólne uczczenie tego wydarzenia i po koncercie gratisowo uraczyła 150 kufkami piwa.

Nie mniej cieszył się zespół SKAMP, nagrodzony statuetkami za najlepszą piosenkę i debiut. Paradoxem jest, że oryginał przeboju roku 1998 - „Summertime” napisany został przed z-górą 50 laty. W zdobyciu nagrody za najbardziej udany debiut grupie niewątpliwie dopomógł wspólny z Andrieusem Mamontowasem utwór „Nie podobnego” („Niekio panaszaus”), aczkolwiek podczas koncertu były lider FOJE nie wystąpił ze SKAMP, sprawiając tym zawód licznym zebraniom.

„SEL”, po wygraniu statuetki za najpopularniejszą litewską grupę Top-20, odebrała nagrodę znowb swego lidera Egidijusa Dragunasa, który się przygotowywał do występu. Show SEL ograniczyło się do lotu Egisa nad publicznością oraz atrakcyjnych popisów uroczych tanek.

ZAS znowbubudza skandale. Ukryzowywany na scenie Bilas, próba podpalenia krzyża, moim zdaniem, z pewnością zbulwersowała niejedną starszą osobę, ogłaszającą LTV, natomiast „Naktines

personas”, jak zawsze spokojni i prości. Alanas z serdecznym uśmiechem na twarzy, a Aaras - ani jednego zbędnego ruchu na scenie.

Tradycyjnie doskonale zaprezentował się „Junior”, nie szczędząc grubej forsy na swoje show. Klatka, „Jeep wrangler” i Murzyn na scenie wyglądali naprawdę nie najgorzej, czego nie da się powiedzieć o występie Lukasa wspólnie z maestro Virgilijusem Noreiką. Jeśli od maestro niczego się nie żąda poza wspaniałym głosem, to „kosmicznych” modelek Lukasa już doprawdy ma się dość.

Zwycięzcy byli raczej do przewidzenia, natomiast zaskoczył wybór niektórych nominacji. Powiemy w kategorii grup debiutujących zaproponowano „Uogos” (ex S'JAM), aczkolwiek niektóre grupy w roku ubiegłym startowały z pewnością lepiej (np.: T-4 piosenka „Podaruj” („Padovanok”) zdobyła pierwsze miejsce TOP 20, czego nie mogły osiągnąć „Uogos”).

Minusów bywającej, ale światu pozostaje świętem i nie się bez tego nie odbywa. Impreza się udała. Pozostaje czekać przyszłość. I na zakończenie jeszcze jeden paradoks - prawie żadna grupa ani na scenie, ani odbierając nagrody nie złożyła życzeń „Radiocentrasowi” z okazji 8. rocznicy urodzin...

Ramunas Bradunas



Zespół „Junior” nie szczędził na występ grubej forsy. Fot. ELTA

Mówi się, że samotność - to jedna z największych kar bożych

## Samotność czy pierwszy lepszy

Teoretycznie większość odpowie, że wybiera samotność niż „byle co”. Jednakże po głębszym spojrzeniu na problem samotności, różnie to bywa. Nierzadko słyszymy z ust starszych osób (zresztą nie tylko starszych) powiedzonko w rodzaju: „Taka niebrzydka, bogata, a takiego wzięła”. Zaczynają się wówczas domysły, że widocznie ma ona jakieś ukryte defekty, a może jest bardzo chora. Bo jak ona - mądra, ładna i na dodatek prowadząca cały dom może, być z tym „niedorajdą”, „nieukiem” itd. Ona z kolei wybrała jego zamiast samotności. Czy miała rację? Zapytaliśmy o to przedsta-

wicieli kilku pokoleń i obu płci. Samotność jest tym, czego najbardziej boję się w życiu. Ono oznacza to, oczywiście, że chwytamy się pierwszego lepszego. Chociaż muszę przyznać, że w moim życiu był taki etap, kiedy strasznie nie chciałam być sama i chodziłam na randki z chłopcami, do których nie zawsze czułam nawet sympatie. Mój obecny partner nie jest pierwszym lepszym, jednakże wiem, że nie jest to miłość na całe życie. Szerzej mówiąc, jestem z nim przede wszystkim dlatego, by nie być sama. Być może, kiedy na mej drodze życiowej znajdzie się ten jedyny, porzucę obecnego chłopca.

Maria, lat 22

Pierwszy lepszy to nie dla mnie. Zdecydowanie w tej sytuacji lepsza jest samotność. Zdaje sobie sprawę, że czasami kobiety, że czasami mężczyźni, mają kogoś często bez miłości, bo, powiedzmy, wypada kogoś mieć. Z drugiej strony, kobiety na prawdę samotne powinny poszukać winy w samej sobie. Nie mam tu na myśli atrakcyjnego wyglądu czy coś w tym rodzaju. Czasami nawet nie zauważamy przy sobie osób bliskich, albo tych, które mogłyby nimi być.

Irena, lat 32

Owszem, czekam na kogoś wyjątkowego. Aby uilić sobie czas, chodzę na randki. Można nawet powiedzieć, że z pierwszymi lepszymi. Co wcale nie oznacza, że są to pijacy czy coś w tym rodzaju. Myślę, że będę wybierać do 27 lat. Jeśli nie dołączę się do takiej miłości, która zdarza się raz w życiu, być może zmienię mój pogląd na te sprawy. Ludzie mówią, że szczęście jest, kiedy ciebie kochają. Możliwe. Na razie jednak chcę kochać sama, najlepiej z wzajemnością...

Alina, lat 23

Jest to kij o dwóch końcach. Obecnie jestem na takim etapie życiowym, kiedy nie mogę być sama. Chodzi o to, że moje dziecko powinno mieć ojca. Nawet takiego, który nie zawsze jest idealny. Myślę teraz przede wszystkim o dziecku i wiem, że książka tak po prostu nie spotyka się na drodze. Z drugiej strony, życie bez miłości, czy nawet bez przywiązania, jest męczące, wręcz koszmarnie.

Tatiana, lat 30

Czekałam na księcia, aż została sama. Teraz gdyby ktoś zaproponował mi powrót do przeszłości, nie byłabym na tyle wybredna. Samotne kobiety po trzydziestce najczęściej mają miano „starych panien”. Być może właśnie dlatego starają się za wszelką cenę mieć kogoś, żeby mieć z kim pójść do kina, pokazać się przed współpracownikami, że na dole czeka na nie męż-

czynna. Kobieta samotna czuje się czymś niższym, niepełnowartościowym. Chciałabym też dać radę młodym, które myślą, że zawsze zdążą: nie czekajcie na księcia z bajki, nie czekajcie nawet na Miłostę (też przez due M) - jest to bowiem jedna z przyczyn samotności.

Krystyna, lat 46

### Zdaniem mężczyzn

Nie widzę tu żadnego problemu. Pierwsza lepsza - nigdy, ale samotność też nie. Wystarczy spojrzeć przez okno: ile jest dziewcząt ładnych, mądrych. W tej sytuacji widziabym tylko jeden problem - czy zawsze trzeba być wyłącznie z ukochaną osobą. Uważam, że w życiu są rzeczy bardziej stałe niż miłość: obowiązki, przywiązanie. A samotny mężczyzna może być tylko ten, który sam tego chce.

Marian, lat 34

Cenię samodzielność, wolność, ale nie samotność. Nie dla mnie jest życie z jakimiś zobowiązaniami czy przywiązaniem. Być może w przyszłości ustabilizuję się, jednakże teraz nie przeżywam wielkiej miłości, nie mam tej jedynej. Samotny jednakże też nie jestem: przecież, aby wesoło spędzić czas, można to robić z różnymi dziewczynkami. Wiem jedno - chłopcom jest łatwiej pod tym względem. Przecież mi wybieramy, a nie nas.

Robert, lat 25

Czasami pozwalam sobie na niewielkie szaleństwo. Przyjmaję,

że mogę spędzić dzień, a nawet noc z pierwszą lepszą. Wówczas nie czuję się wobec niej zobowiązany, czy coś w tym rodzaju. Owszem, mam dziewczynę, którą, być może, kocham i spędzę z nią resztę życia. Takie uczucie jak samotność jest miś więc dla mnie znane.

Rajmund, lat 27

Nie mógłbym spędzać czasu z pierwszą lepszą. Przeciież tyle jest samotnych dziewcząt, a co do ich walorów nie jestem zbyt wybredny. Owszem, powinna być w miarę ładna, żeby nie wstyd było pokazać kolegom. Nie mam takiego problemu, jakim jest samotność: mam z kim pójść do kina, na prywatkę, A więc żadnej alternatywy: ani samotność, ani pierwsza lepsza.

Andrzej, lat 20

Alternatywa jest, ale jedynie dla kobiet. Mężczyźni mogą być samotni jedynie z wyboru, bo, jak powiedział pewien rozmówca - „mi wybieramy, a nie nas”. Kobieta czekających wciąż na księcia na białym koniu (czy na czarnym mercedesie?) nie zawsze spotyka „happy end”. Każdy z nas zna przynajmniej jedną kobietę bez zastrzeżeń, a jednocześnie samotną. Czyjeszczę gorzej: mającą „byle co”. Jednak czy zawsze to gorzej? Jak widać, konkretnej odpowiedzi nie ma.

Rozmawiała  
Agnieszka Skinder  
Fot. archiwum



Oceany zajmują dwie trzecie powierzchni ziemi i ciągle kryją przed człowiekiem wiele tajemnic. Zanurkujmy więc!

Floryda Keys, to kilkadziesiąt wysypek. Na ogół małych, wielkości zaledwie kilku boisk piłkarskich. W większości płaskich jak patelnia. Ponad Ocean Atlantycki z jednej, a Zatokę Florydzką z drugiej strony, wznoszą się nie więcej niż na dwa-trzy metry. Częste deszcze i gorący klimat sprawiają, że tropikalna roślinność z ogromnymi palmami kokosowymi na czele rośnie tutaj, jak oszalała. Autostrada z Key West - najdalej na południu wysuniętego punktu kontynentalnego USA - to jedyny (choć bardzo widoczny) element ingerencji człowieka w krajobraz.

Wjeżdżając na Key Largo od strony kontynentalnej nie sposób od razu nie zauważyć reklam zachwalających wycieczki podwodne. Rały koralowe i hiszpańskie galeony, które wprost na podmorskie skały zagnał pędzący z Zatoki Meksykańskiej prąd Golfstrom, ściągają naszą uwagę wskich przyjeżdżających.

Ja się nie opierałem. Za radą jednego ze znawców tutejszych podmorskich atrakcji, pojechałem wprost do Narodowego Parku Raf Koralowych. Na pływanie po rafie wybrałem się bez większego sprzętu, jedynie z tzw. ABC - maską, rurką i płetwami. Pierwszy kontakt z wodą jest bardzo, bardzo przyjemny. Jest ciepła niczym Bałtyk w lipcu i znacznie bardziej przejrzysta. Pływam w niej oszłomiony, że lipiec w tym roku przyszedł dla mnie tuż po styczniu. Ale również pływam nieco zdenerwowany, że wszystkie opowieści o rekinach!

#### Dżurzne działo

Na dnie może że trzy metry pod wodą - dostrzegam wrzeciono kształt. Działo - to nie mo-

liwe! „Wrak nieznanego galeonu odnaleziony przez przypadkowego turystę” - już widzę oczami wyobraźni nagłówki miejscowych gazet. Z zadumy nad przyszłą sławą wyrwa mnie trójka prawdziwych nurków. Instruktor wynajęty przez parę turystów pokazuje im „moje” działo i jeszcze kilka innych leżących w okolicy, porzuczonych na dnie. Dopiero po wyjściu z wody czytamy na tablicy ustawionej na plaży, że działo pochodzi z rezerwy z wraku hiszpańskiego galeonu, który wioził złoto z Ameryki Południowej do Hiszpanii i rozbił się na rafach kilka mil od brzegów Florydy.

Władze stanowe zdecydowały, że zamiast działa wydobywać i poddawać kosztownej wieloletniej konserwacji, lepiej przenieść je pod wodą bliżej brzegu ku uciecie rozlicznych turystów.

Tymczasem zbliża się już godzina mojego rejsu na prawdziwą rafę. 30 osób wsiada na jeden z trzech stateczków, które co dwie godziny wozą chętnych na Banana Reef.

#### Rafa Bananowa

Wypływamy na otwarty Atlantyk. Wszyscy w strojach kąpielowych, na szyjach mają przydziałowe kamizelki ratunkowo-wypornościowe - żartobliwie przez pol-

skich nurków nazywane chomatkami. W razie skurcu mięśni czy problemów z pływaniem, wystarczy pociągnąć zawleczkę i kamizelka automatycznie wypłynie się powietrzem bezpiecznie unosząc nurka na powierzchnię.



#### Nareszcie rozpoczęcie podwodnej przygody!

Marynarz, który pomaga kapitanowi tej małej jednostki, cierpliwie tłumaczy każdemu, jak posługiwać się sprzętem. Każdego też wypytuje o umiejętności pływackie. Daleki jest jednak od sprawdzania kart.

- A teraz do wody! I nie spóźnić się na rejs powrotny - dodaje kapitan.

Wskoczyłem, a oczy o mało

amazońskie żabki razem wzięte. A wszystkie o urodzie paryżanek ekstrawagancko ubranych do teatru. Powłóczyście płaszcze pletw, fantazyjne nakrycia głowy, peniary, makijaże, precjoza.

#### Podwodny Chrystus

Większość pasażerów naszego stateczku pływa po powierzchni.

nie głowy po haust powietrza.

Na dnie majaczy zarys potężnej postaci. Trzymetrową statuetę Chrystusa ufundował pewien Włoch, producent sprzętu do nurkowania. Podpływam jak najbliżej, zanurzam się. Z bliska posag robi niesamowite wrażenie. Z głębokości sześciu, może ośmiu metrów pod wodą Chrystus przesyła światu błogosławieństwo, przez jego palce przeświecają promienie odległego słońca.

Zupełnie nie wiem jakim cudem pod wodą zleciały aż dwie godziny. Kapitan daje sygnał do powrotu.

#### Człowiek pod wodą

Nasze zmysły zachowują się pod wodą zupełnie inaczej niż nad nią. Gdyby nie maska, nasze oczy widziałyby tylko rozmazane plamy, a nawet pływając z nią jesteśmy oszukiwani. Załamujące się światło sprawia, że przedmioty wydają nam się bliższe, a odległości - mniejsze. Przystajemy też dostrzegać kolory, na dużej głębokości nawet te najbardziej jaskrawe wydają się szare.

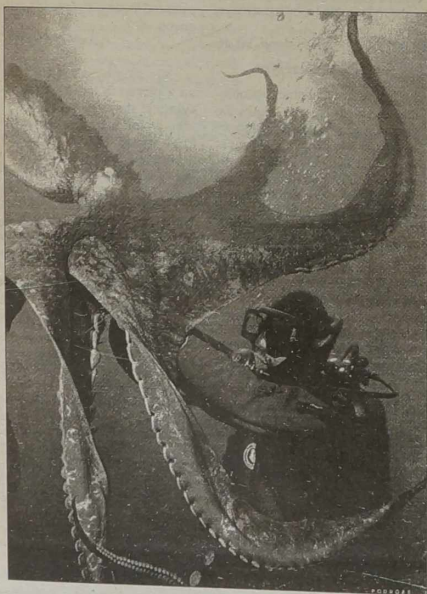
Widzimy gorzej, ale słyszymy lepiej, gdyż dźwięk pod wodą rozchodzi się pięć razy szybciej niż na powierzchni. Dlatego nie potrafimy zlokalizować źródła dźwięku - mózg nie jest w stanie rozróżnić, które ucho usłyszało je najpierw. Wydaje nam się, że odgłosy docierają do nas zewsząd.

#### Szybciej na Księżyc

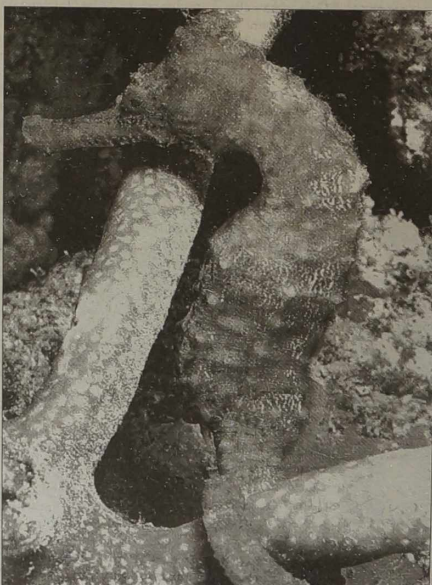
Głębokość oceanu wynosi średnio trzy tysiące metrów. Już przebywanie na głębokości 60 m może wywołać u nurka stan nazywany ekstazą: euforia, niekontrolowanie swoich emocji. Powrót na powierzchnię odbywa się bardzo powoli, inaczej nurkowi grozi choroba dekompresyjna, która może doprowadzić do paraliżu. Rekordową głębokość zanurzenia - 701 m osiągnięto przy pomocy specjalnej komory ciśnieniowej. Dekompresja nurka trwała 24 dni. Krócej trwa powrót astronautów z Księżyc. Być może szybciej opanujemy obce planety niż dojrzymy do oceanów.

Opracowanie  
Władysław Pietkiewicz  
(„Podróż”)

## Wielki błękit albo lato w zimie!



Taniec z ośmiornicą.



Konik morski zawdzięcza swoją nazwę podobieństwu do figury szachowej.





## Rewanż – z "Crveną Zvezdą"

Koszykarze kowieńskiego "Žalgirisu" dziś w Hali Sportowej rozegrają mecz mistrzostw Euroligi z belgradzką drużyną "Crvena Zvezda". Jak pamiętamy, pierwsze spotkanie tych zawodników w stolicy Jugosławii zakończyło się zwycięstwem "czerwonoogwiedznych" – 77:69. Wtedy to w belgradzkim klubie grał również ich słynny napastnik środkowy V. Divac, obecnie już grający w NBA, drużynie "Kings" z Sacramento. Oczywiście, czekamy na rewanż...



Na "deskach" Vlade Divac, którego na szczęście zabraknie w parkiecie w Kownie.

Fot. EPA-ELTA

Wymęczone zwycięstwo polskich piłkarzy na Malcie

## W oczekiwaniu na 1000 bramkę

W środę na Stadionie Narodowym w Mdina, La Valetta, w towarzyskim międzypaństwowym meczu piłkarskim jedenaścianka Malty przegrała z Polską 0:1 (0:0). Sędziął Włoch Alfredo Trentalange. Widzów ok. 300.

Jedyną bramkę zdobył głową polski obrońca Tomasz Kłos w 90.

minucie spotkania, po rzucie wolnym, który egzekwował Ryszard Czerwiec.

Maltańczyki okazali się dość silnymi rywalami, grali w sposób nieskomplikowany, ale mądry i dobrze zorganizowany. Nasi odnieśli szczęśliwe, minimalne zwycięstwo. Goście chociaż

uważano ich za zdecydowanych faworytów, wykazali mało pomysłowości w rozmoutowaniu zmasowanej defensywy gospodarzy, niewielką ruchliwość i kompletną indolenację strzelecką. Zwłaszcza nieudane były liczne próby podejmowane z dalekiego dystansu i z okolicy linii pola karnego.

Ieva Želnyte uporała się z japońskim rumakiem

## Wyalczono wysokie miejsce

Z dalekiej Japonii powróciła wychowanka sportowego klubu jeździeckiego w rejonie kowieńskim Ieva Želnyte, która startowała na finałowych zawodach światowych mistrzostw dziecięcych w skokach przez przeszkodę. Zakwalifikowała się do nich 31 jeźdźców z różnych krajów świata. Ponieważ uczestnicy zawodów, aby dojechać do Japonii, musieli pokonywać olbrzymie od-

ległości, więc konie zapewnili gospodarze zawodów. Między sportowców zostały one wylosowane. Ievie niezbyst się powiodło, przypadł jej bowiem 16-letni flegmatyczny Flying Cloud, który nie wykazywał specjalnego entuzjazmu do skakania przez przeszkodę. Po pierwszej eliminacji Ieva zajęła 22 miejsce. Jako że nie miała przy sobie trenera, więc sama musiała szukać sposobów na poprawę wyniku. Po założeniu ostróg i mając w ręce szpicrutę, zmusiła konia do usłuchania swej woli i w drugiej eliminacji była 13, co pozwoliło jej startować w głównym finale, do którego zakwalifikowało się 17 najlepszych jeźdźców.

Ieva pokonując znakomicie i najprędzej trudną trasę zrzuciła tylko jedną przeszkodę i mając cztery punkty karne wyalczyla wysokie ósme miejsce, wśród jeźdźców europejskich była druga. Zawody te wygrał belgijski sportowiec S. Vigneron na Bounty de Toutler, srebrny medal przypadł japońskiemu jeźdźcowi E. Satou na La Fleur, natomiast brąz wyalczył przedstawiciel Nowej Zelandii M. Pūcel na Edoo.

Ievę Želnyte uznano za najbardziej techniczną uczestniczkę zawodów. Przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej (FEI), narodowych federacji jeździeckich Japonii i innych krajów pozdrawiają Ievę i towarzyszącego jej ojca Kęstutisa Zelnysa dziwili się, że w małej Litwie rosną znakomici jeźdźcy.

Na zawody finałowe mistrzostw 1999 roku, które odbędą się w Republice Południowej Afryki z Litwy zostaną zaproszeni dwaj przedstawiciele – to wysoka ocena naszych jeźdźców. Meczislovas Preiszegelevičius, dyrektor zarządu LZJ



Kolejna przeszkoda pokonana, oby tak dalej...  
Fot. ELTA



Olimpizm - korupcja

## Kontrakt bez tajemnic?

W przyszły wtorek działacze komitetu olimpijskiego z Sydney zdecydują, czy ujawniać treść kontraktu zawartego pomiędzy MKOl, a organizatorami igrzysk w 2000 roku.

Domaga się tego m.in. minister sportu Nowej Południowej Walii, Michael Knight. Według niego, należy sprawdzić, jakie przywileje zapewnił sobie w umowie członkowie MKOl i ile to będzie kosztowało. Wcześniej rząd zapewniał, że igrzyska zostaną przeprowadzone bez obciążania podatników.

Sprawa ta wiąże się ze skandalem korupcyjnym w MKOl. Ujawniono, że miasta kandydujące do przeprowadzenia igrzysk (przede wszystkim Salt Lake City) kupowały głosy członków tej organizacji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono listę winnych, którzy w marcu mają zostać usunięci z MKOl.

Ostatnio konkretne zarzuty postawiono także organizatorom igrzysk w Sydney, którzy przed decydującym głosowaniem mieli zaproponować po 35 tys. USD działaczom z Kenii i Ugandy.

## Japońska prasa na temat Nagano

Dwa miliony dolarów wydało Nagano na rozrywki dla członków MKOl, którzy w czerwcu 1991 roku w Birmingham przyznali japońskiemu miastu prawo organizacji ZIO w 1998 roku - pisze japońska gazeta „Mainichi Shimbun”.

Ten wielonakładowy dziennik poinformował, że Nagano w 1991 roku wydało na członków MKOl 740 milionów jenów, czyli 6,6 miliona dolarów. Według gazety 240 mln jenów (2 mln USD) pochłonęło przyjęcie 180 delegatów Komitetu w Birmingham, m.in. wyjątkie rezydencje byłego premiera Wielkiej Brytanii Neville'a Chamberlaina, gdzie odbywały się „tajemnicze spotkania”, podczas których specjali-

kuchni japońskiej serwowały kobiety w kimonach.

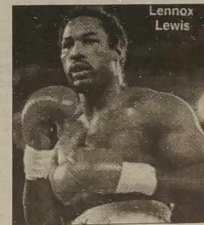
Nagano podobno hojnie ugoliło delegację MKOl, gdy ta wizytowała kandydata do prawa organizacji igrzysk. „Mainichi Shimbun” pisze, że dla przybyłych organizowano wystawne przyjęcia oraz party, na których gości zabawiali gejsze. Pięć milionów jenów kosztowało wynajęcie specjalnego pociągu, którym z Makuhari Messe do Nagano transportowane były trzy samochody Juana Antonio Samarancha i jego najbliższych towarzyszy.

Według gazety wszelkie dokumenty dotyczące powyższych wydatków zostały zniszczone tuż po przyznaniu Nagano prawa organizacji olimpiady.

## Lenox Lewis „bokserem roku 1998”

Światowa Rada Boks (WBC) uznała Brytyjczyka Lenoxa Lewisa, mistrza świata wagi ciężkiej, „bokserem roku 1998” natomiast Amerykanin Floyd Mayweather ogłoszony został rewelacją roku.

Nagrodę za najlepszą walkę roku przyznano spotkaniem Ricardo „Finito” Lopez (Meksyk) z Rosendo Alvarezem (Nikaragua) i Usarą de la Hoya (Meksykanin z USA) z Julio Cesarem Chavezem (Meksyk).



Fot. EPA-ELTA

## Van Almsick szybka także za kierownicą

Gwiazda kobiecego pływania, Niemka Franziska Van Almsick udowodniła, że jest szybka nie tylko w basenie, ale także za kierownicą - policja zatrzymała ją, gdy jechała 110 km/godz na

drodce z ograniczeniem prędkości do „pięćdziesiątki”.

Oprócz mandatu w wysokości 500 marek van Almsick została ukarana dwumiesięcznym zakazem prowadzenia samochodu.

## Luc Borrelli zginął w wypadku

Luc Borrelli, rezerwowy bramkarz pierwszoligowego Olympique Lyon, zginął w środę w wypadku samochodowym na Lazurowym Wybrzeżu. Miał 33 lata.

Borrelli grał w kilku pierwszoligowych zespołach francuskich - był m.in. dublerem słynnego Bernarda Lamy w Paris St Germain. Z klubem paryskim zdobył Puchar Francji w 1995 r.

## Manchester United najbogatszy

Manchester United jest najbogatszym klubem na świecie - wynika z badań konsultingowych. Obroty angielskiego klubu w sezonie 1996/97 wyniosły 87,9 miliona funtów szterlingów.

Na drugim miejscu wśród najbogatszych jest FC Barcelona, a na trzecim Real Madryt. W czołowej dziesiątce znalazły się trzy kluby angielskie, tyle samo włoskich, dwa niemieckie i dwa hiszpańskie.

Najbogatsze kluby świata:	87,9
1. Manchester United (Anglia)	87,9 funtów szterlingów obrotów
2. FC Barcelona (Hiszpania)	58,9
3. Real Madryt (Hiszpania)	55,7
4. Juventus Turyn (Włochy)	53,2
5. Bayern Monachium (Niemcy)	51,6
6. AC Milan (Włochy)	47,5
7. Borussia Dortmund (Niemcy)	42,2
8. Newcastle United (Anglia)	41,1
9. Liverpool (Anglia)	39,2
10. Inter Mediolan (Włochy)	39,1

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował Andrzej Malkianis



PIĄTEK, 5 LUTEGO



6.30 - Dzień dobry. 8.05 - S. 'Rodzina Fallero'...



6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne kolo. 8.30 - S. 'Bez domu jest zło'...



6.15 - S. 'Cud Lucji'. 7.00 - S. 'Bogacze'...

SOBOTA, 6 LUTEGO



7.30 - Telegra dla rodziny. 8.20 - Ekstraga. 8.55 - Filmy anim. 10.00 - Koncert...



8.35 - Wszczyt wzdłuż 9.10 - Teletelegraf. 9.15 - Dla całej rodziny...



'Kobieta pachnąca kawą'. 9.15 - S. 'Conan'...



6.35 - S. 'Nowa Lassie'. 6.55 - Film anim. 7.20 - Teleshop...



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi...



7.30 - Telegra dla rodziny. 8.20 - Ekstraga. 8.55 - Filmy anim. 10.00 - Koncert...



8.15 - Teleshop. 8.30 - S. 'Książę Śmiałek'...



8.35 - Film anim. dla dzieci. 9.00 - Poranne kolo...



7.45 - Z Wilna. 8.00 - S. 'Tajemnica wyspa'...

Show. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Moje kimo...



16.30 - Aktualności wileńskie. 17.00 - S. 'Moja druga mama'...



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości 7.15 - S. 'Okrutny anioł'...

19.50 - Komedja 'Delikatny policjant'...



5.00, 6.30, 7.30, 7.45 - Witaj, Rosjo. 6.15 - Tydzień i jeden dzień...

TYPOLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy...

7.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wstąpił...

17.15 - Hity satelity. 17.35 - Paleta. 18.00 - 'Fitness club'...

6.40 - 'Miłość i dyplomacja' - serial obyczajowy...

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wstąpił...

17.15 - Hity satelity. 17.35 - Paleta. 18.00 - 'Fitness club'...

6.40 - 'Miłość i dyplomacja' - serial obyczajowy...

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się był wstąpił...

nał muz. 9.00 - Film dok. o przyrodzie. 10.00 - Tydzień. 10.35 - Rozmaitości...



9.00 - Doyk. 10.00 - Kroniki wileńskie. 10.30 - Telewizja region. 11.00 - Moja Brytania...



7.25 - Biblioteka domowa. 7.45 - Słowo duszpastera. 8.00, 13.30, 16.00 - Wiadomości...

Magdalen i Magdalki. 14.55 - Film anim. 15.20 - Jak to było. 16.15 - Rozmaitości...



6.00 - Film anim. 6.10 - Film fab. 'Jesienne dzwony'...

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - 'Klan' - serial dok. polski...

17.15 - Hity satelity. 17.35 - Paleta. 18.00 - 'Fitness club'...

6.00 - Doo - Disco Relax. 7.00 - Magazyn. 7.30 - W drodze - magazyn...

6.00 - Doo - Disco Relax. 7.00 - Magazyn. 7.30 - W drodze - magazyn...

17.15 - Hity satelity. 17.35 - Paleta. 18.00 - 'Fitness club'...

6.00 - Doo - Disco Relax. 7.00 - Magazyn. 7.30 - W drodze - magazyn...

6.00 - Doo - Disco Relax. 7.00 - Magazyn. 7.30 - W drodze - magazyn...

